



SKAŁA

ADWENT
CZAS PRZYGOTOWANIA



I NIEDZIELA ADWENTU

30 LISTOPADA 2014

34(253)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Adwent, czyli radosny czas oczekiwania na przyjście Zbawiciela...

Kiedy? W jaki sposób? Gdzie? Jak mam oczekiwać? Co robić, aby nie przeoczyć Chrystusa? Czy to ma być kolejny adwent mojego życia, który przeminie po 4 niedzielach, a ja znów zacznę na nowo poszukiwać utartych ścieżek swojej codzienności? Jak mam przygotować swoje serce na zbliżającą się uroczystość Narodzenia Syna Bożego, a jak na ponowne, powtórne, ostateczne przyjście wielkiego Sędziego Jezusa Chrystusa?

czytaj s. 3, 4

OTO SŁOWO PANA czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci

„Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.”

Na progu adwentowego oczekiwania, Jezus każe pomyśleć o czuwaniu. Czym jest czuwanie i co oznacza? To postawa gotowości na zbliżającego się Pana. Aby ów dzień nie zastał nas nieprzygotowanych i śpiących, jak złodziej w nocy. Mamy być w ciągłej gotowości – w łasce uświęcającej, dyspozycyjności serca, otwartości, aby nie przeoczyć nigdzie Pana Boga. On przychodzi – poprzez liturgię, Boże Narodzenie, które ma się dokonywać nieustannie w moim sercu i moim życiu; w codziennych wydarzeniach, w ludziach, spotkaniach, sytuacjach – pamiętam wezwanie z poprzedniej niedzieli – „wszystko cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych...”; aż w końcu przyjdzie w chwale i mocy swojego Królestwa powtórnie na ziemię i osądzi wszystkie narody i każdego z osobna. Co zatem robić? Odpowiedź jest jedna: Nieustannie być dobrym człowiekiem, otwartym na Boga i na potrzeby innych ludzi...

ks.K.Z.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

30 listopada 2014 - I niedziela adwentu

(Mk 13,33-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!

1 grudnia 2014 - poniedziałek

(Mt 8,5-11)

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! - a idzie; drugiemu: Chodź tu! - a przychodzi; a słudze: Zrób to! - a robi. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim.

2 grudnia 2014 - wtorek

(Łk 10,21-24)

W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli.

3 grudnia 2014 - środa

Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

(Mt 15,29-37)

Jezus przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela. Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żał Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasłabł w drodze. Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba żeby nakarmić takie mnó-

stwo? Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek. Poleciał ludowi usiąść na ziemi; wziął siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów.

4 grudnia 2014 - czwartek

Wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy

(Mt 7,21.24-27)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.

5 grudnia 2014 - piątek

(Mt 9,27-31)

Gdy Jezus przychodził, szli za Nim dwaj niewidomi którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida! Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie! Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie! I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie! Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

6 grudnia 2014 - sobota

Wspomnienie św. Mikołaja, biskupa

(Mt 9,35-10,1.6-8)

Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!

TEMAT Z OKŁADKI

CZAS OCZEKIWANIA

KS. JAN POPIEL



NIEDZIELĄ DZISIEJSZĄ ROZPOCZYNAMY W KOŚCIELE, NIEZWYKLE BOGATY W SYMBOLIKĘ CZAS PRZYGOTOWANIA DO BOŻEGO NARODZENIA, ALE TEŻ CZAS OCZEKIWANIA NA POWTÓRNE PRZYJŚCIE CHRYSZTUSA. TO CZAS ADWENTU.

Pierwsze wzmianki nt. Adwentu jako okresu przygotowania do świąt Bożego Narodzenia pochodzą z IV w. W Rzymie zwyczaj ten znany był od VI w. i obejmował cztery tygodnie przed świętami. Przez pewien czas Adwent był okresem postu, co dalej jest zachowywane w liturgii wschodniej. Dziś czterotygodniowy czas Adwentu, zdecydowanie nie jest czasem pokuty, ale radosnego oczekiwania, obfitującego ciągle jeszcze w wiele zwyczajów i symboli.

Słowo adwent pochodzi z języka łacińskiego. „Adventus” oznacza przyście. Dla starożytnych rzymian słowo to, oznaczało oficjalny przyjazd cesarza. Dla nas chrześcijan jest to czas wyjątkowy. Bo to czas radosnego przygotowania na przyście Pana Jezusa. Dlatego Adwent jest nie tyle czasem pokuty, ile raczej czasem pobożnego i radosnego czekania.

Teologicznie czas ten wyraża oczekiwanie Kościoła na podwójne przyście Chrystusa. W pierwszym okresie Adwentu akcent położony jest na ostateczne przyście Chrystusa na końcu czasów. Ostatni tydzień zaś przygotowuje nas bezpośrednio do narodzenia Chrystusa, przez które Bóg wypełnia wszystkie obietnice złożone w historii.

Liturgia słowa w Adwencie, to m.in. dramatyczne nawoływanie proroków do nawrócenia. To prorockie nawoływanie ma nam uzmysłwić zbliżający się kres czasu i ostateczne nastanie Królestwa Bożego. Równocześnie jednak Kościół przypomina o nadziei, jaka wiąże się z ponownym przyściem Chrystusa. - w każdej Mszy św. padają słowa: „abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyścia naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

Ciągle jeszcze najbardziej charakterystycznym zwyczajem adwentowym, zwłaszcza w Polsce, są Roraty. Jest to Msza św. o świcie, sprawowana ku czci Najświętszej Maryi Panny. Wierni, często w ciemnościach przenikniętych jedynie blaskiem trzymanyh w ręku lampionów, wraz z Maryją czekają na wybawienie jakie światu przyniosły narodziny Zbawiciela. Mszę św. rozpoczyna się przy wyłączonych światłach, mrok świątyni rozprasza jedynie świece ołtarzowe i trzymane w dłoniach lampiony. Dopiero na śpiew „Chwała na wysokości Bogu” zapala się światła w kościele.

Uczestnictwo dzieci w Mszach roratnich wiąże się ze zwyczajem podejmowania różnych dobrych postanowień na czas Adwentu. Dzieci często zapisują te postanowienia na kartkach, składanych następnie przy ołtarzu. Mają one wyrażać wewnętrzne przygotowanie do Bożego Narodzenia i chęć przemiany życia.

Z Roratami związany jest zwyczaj zapalania specjalnej świecy ozdobionej mirtem, nazywanej roratką. Symbolizuje ona Maryję, która jako jutrzienka zapowiada przyście pełnego światła - Chrystusa. Innym zwyczajem jest umieszczenie przy ołtarzu wieńca z czterema świecami oznaczającymi cztery niedziele Adwentu. Z upływem kolejnych tygodni podczas Mszy św. zapala się odpowiednią liczbę świec. Zapalone świece i lampiony, używane w liturgii adwentowej wyrażają czuwanie. Nawiązują one do ewangelicznych przypowieści m.in. o pannach mądrych i głupich. Światło jest też wyrazem radości z bliskiego już przyścia Chrystusa.

Nazwa „roraty” pochodzi od pierwszego słowa łacińskiej pieśni na wejście śpiewanej w okresie Adwentu - „Rorate coeli” (Niebiosa, spuście rosę).

Kolorem Adwentu jest fiolet szat liturgicznych. Wyjątkiem jest III niedziela Adwentu - tzw. Niedziela „Gaudete” (radujcie się). Obowiązuje w niej różowy kolor szat liturgicznych, który wyraża bliskość Bożego Narodzenia.

Adwent dzieli się na dwa okresy, z których każdy ma odrębne cechy. Pierwszy okres Adwentu obejmuje czas od pierwszej niedzieli Adwentu do 16 grudnia, kiedy czytane są teksty biblijne, zapowiadające powtórne przyście Zbawiciela na końcu świata i przygotowujące do spotkania z Chrystusem Sędzią.

Drugi okres Adwentu, od 17 do 24 grudnia, to bezpośrednie przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia.

Dawniej Adwent był czasem szczególnej aktywności różnych bractw. Przy kościołach istniały kapele rorantystów, które śpiewem i muzyką uświetniały celebracje, przez co przyciągały wiernych i upowszechniały zwyczaj Rorat. W XIX w. w Warszawie istniało również bractwo roratnie, które ze sprzedaży świec uzyskiwało fundusze na pomoc ludziom ubogim. Obecnie corocznie podobną akcję sprzedaży świec prowadzi Caritas w ramach akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.



HISTORIA ADWENTU

JANUSZ MATKOWSKI



ADWENT TO OKRES CZTERECH TYGODNI POPRZEDZAJĄCYCH BOŻE NARODZENIE. PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU JEST ZARAZEM PIERWSZĄ NIEDZIELĄ ROKU LITURGICZNEGO. DO DZISIEJSZEJ FORMY DOCHODZIŁ STOPNIOWO, ZRODZIŁ SIĘ Z POŁĄCZENIA RÓŻNYCH LITURGII I REFLEKSJI TEOLOGICZNEJ.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa święta Bożego Narodzenia nie były poprzedzone specjalnym okresem oczekiwania. Pierwotnie, większe od nich znaczenie miało święto Objawienia Pańskiego (dzisiaj w Polsce znane pod potoczną nazwą Święta Trzech Króli). W ten dzień udzielano chrztów, zatem „adwent” w starożytności wydaje się czasem przeznaczonym głównie dla katechumenów, chociaż ogół wiernych był zachęcany do postu i modlitwy w szczególny sposób.

Najwcześniejsze formy Adwentu pojawiły się w Hiszpanii i Galii. Z synodu w Saragossie w 380 roku zachowały się odniesienia do trzytygodniowego okresu przygotowań poprzedzającego święto Objawienia Pańskiego. Pod koniec V wieku w Galii, początkowe trzy tygodnie przygotowań zostały wydłużone do czterdziestu dni. Liczyły się one od 11 listopada, od dnia świętego Marcina i stąd nazwa okresu - *Quadragesima Sancti Martini*, czyli Czterdziestnica Świętego Marcina. Końcem postu stało się wówczas Boże Narodzenie.

Jednak w Rzymie sprawy wyglądały inaczej. Adwent pojawił się później, początkowo miał znaczenie tylko liturgicznie od razu zorientowany był na Boże Narodzenie. Wydaje się, iż Papież Leon I, którego pontyfikat przypadał na lata 440 - 461, nie znał Adwentu. Najwcześniej ten czas pojawia się w liturgii opisaną w sakramentarzu galezjańskim z V wieku, gdzie trwa on sześć tygodni. Papież Grzegorz I skrócił go do czterech

tygodni (być może uznał za niestosowne, że Adwent jest dłuższy niż Wielki Post). Wtedy też połączyły się i ujednoliciły liturgie hiszpańskie i rzymskie, a Adwent do dzisiaj pozostał okresem radosnym - oczekiwaniem na Boże Narodzenie, acz niepozbawionym elementów ascetycznych. Podobnie jak w tradycji hiszpańskiej jesteśmy zachęcani do codziennego uczestnictwa we Mszy świętej.

Jeśli chodzi o teologiczne znaczenie Adwentu, to chociaż na początku był po prostu oczekiwaniem pamiątki narodzin Zbawiciela, dość szybko uzyskał wymiar eschatologiczny. Od początku VII wieku, Adwent rozumiano dodatkowo jako oczekiwanie na powtórne przyjście Pana Jezusa.

Sobór Watykański II podkreślił, że Adwent nie jest okresem postu i asce-

zy. Opuszczamy hymn „Chwała na wysokości Bogu”, by tym piękniej mógł zabrzmieć w okresie świątecznym. Kontrast adwentowych fioletołów z bielą Bożego Narodzenia pozwala lepiej ująć chwałę tego ostatniego.

W Adwencie polski Kościół od XII wieku oddaje część Maryi poprzez Mszę świętą zwaną Roratami, których nazwa pochodzi od pierwszych słów pieśni na wejście: „Rorate coeli, desuper...” („Niebiosie spuściecie rosę...”). Msza święta roratnia odprawiana jest przed świtem jako znak, że na świecie panowały ciemności grzechu, zanim przyszedł Chrystus - Światłość prawdziwa. Na Roraty wierni przychodzą ze świecami, dzieci robią specjalne lampiony.





NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

SENIORZY WE WSPÓLNOŚCI

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

Najgłębszą z przemian cywilizacyjnych, jaka nas dotknęła w ostatnim stuleciu, jest zmiana roli osób starszych we wspólnocie. Trzeba przy tym pamiętać, że jeszcze dwa pokolenia temu za seniorów uważano osoby znacznie młodsze, niż dziś. Zawdzięczamy to zarówno postępom medycyny i higieny, skutkującym zwiększeniem średniej długości życia, jak i wydłużeniu cyklu następstwa pokoleń (ludzie coraz później decydują się na posiadanie dzieci i, co za tym idzie,

gdzie nie są w stanie sami zmienić swojej sytuacji, gdyż brakuje im narzędzi kulturowych. W końcu tracą poczucie przynależności do wspólnoty, której są członkami.

Ta sytuacja wymaga głębokiej refleksji całej wspólnoty. Papieska Rada ds. Świeckich wymienia środki zaradcze. Po pierwsze, zmiana modelu pomocy. Wspólnota nie może uciekać od odpowiedzialności za seniorów na rzecz zinstytucjonalizowanego systemu opieki społecznej; tam, gdzie

wszystkim obszarom społeczeństwa, oraz zapobieżenie segregacji między pokoleniami” („La dignità dell’anziano...”).

W liście do uczestników II Światowego Zgromadzenia ONZ poświęconego problemom starzenia się ludności Św. Jan Paweł II w 2002 r. napisał, iż „starsi nie powinni być traktowani jako ciężar dla społeczeństwa, ale jako bogactwo, które może przyczyniać się do jego dobrobytu. Mogą nie tylko dawać świadectwo, że istnieją pewne aspekty życia, jak na przykład wartości humanistyczne i kulturowe, moralne i społeczne, których nie da się mierzyć kryteriami ekonomicznymi czy funkcjonalnymi; mogą także skutecznie wspomagać środowiska pracy i warstwy kierownicze. W istocie rzeczy chodzi nie tylko o to, żeby coś zrobić dla ludzi starszych, ale by zaakceptować ich jako odpowiedzialnych współpracowników, którzy w sposób rzeczywiste dla nich możliwy będą uczestniczyć w realizacji wspólnych projektów zarówno w fazie planowania, jak i dialogu i wykonania.” Tym działaniom powinny towarzy-

„Głównym problemem dotyczącym godności ludzi starych jest dziś marginalizacja, która prowadzi do wykluczenia społecznego, ubóstwa i samotności.”

coraz później stają się dziadkami). Gdy Winston Churchill w 1951 r. zostawał po raz drugi premierem, był uważany za bardzo starego, a miał 77 lat. Gdy Roland Reagan w 1985 r. obejmował po raz drugi urząd prezydenta USA, miał 74 lata, i jego wiek nie wzbudzał kontrowersji. Dziś seniorami w naszych wspólnotach są częstokroć osoby dziewięćdziesięcioletnie.

Do XX w. seniorzy z racji samego wieku byli autorytetami we wspólnotach rodzin, gmin i państw. Podwyższenie średniego wieku seniorów, zmiany obyczajowe oraz przyspieszenie technologiczne sprawiły, że tak już nie jest. Papieska Rada ds. Świeckich w dokumencie zatytułowanym „Godność człowieka starszego i jego misja w Kościele i w świecie” („La dignità dell’anziano e la sua missione nella Chiesa e nel mondo”, 1998) wskazuje, że głównym problemem dotyczącym godności ludzi starych jest dziś marginalizacja, która znalazła podatny grunt w społeczeństwie kultywującym blichtr wiecznej młodości. Marginalizacja prowadzi do wykluczenia społecznego, ubóstwa i samotności. Najbardziej bolesnym wymiarem marginalizacji jest zanik relacji międzyludzkich. Starsi lu-

to możliwe, powinna zagwarantować starszym możliwość pozostania w ich środowisku, korzystając tylko ze wsparcia usług opieki, centrów dziennego pobytu itp. Po drugie, rozwój programów edukacyjnych dla seniorów. System edukacji, w tym placówki kształcenia ustawicznego, ukierunkował się ściśle na potrzeby rynków pracy, dlatego osoby starsze, emeryci,

„Chodzi nie tylko o to, żeby coś zrobić dla ludzi starszych, ale by zaakceptować ich jako odpowiedzialnych współpracowników.”

zostały z niego wykluczone, a przecież wiedza o nowych technologiach spowalnia proces starzenia się, pozwalając seniorom na kreatywność i rozwój duchowego wymiaru życia. Po trzecie, partycypacja. Ludzie starsi powinni mieć swoje miejsce w organizacjach społecznych i politycznych, również w przedsiębiorstwach; wszystkie te instytucje, realizując dobro wspólne, powinny umieć korzystać z mądrości i doświadczenia seniorów, dając im w zamian poczucie bycia potrzebnym. Celem tych wszystkich działań jest „powstrzymanie kultury obojętności, szalonego indywidualizmu, konkurencyjności i utylitaryzmu, zagrażającej

szyc „programy wychowawcze, mające przygotowywać ludzi do starości przez całe życie, uczące ich umiejętności przystosowania się do coraz szybszych zmian w stylu życia i pracy. To wychowanie winno być skupione nie tylko na tym, co należy «zrobić», ale przede wszystkim jak «być»; winno też zwracać uwagę na wartości, które każą cenić życie na wszystkich jego etapach ucząc akceptacji zarówno możliwości, jak i ograniczeń, które ono z sobą niesie.” Wielkim zadaniem całej wspólnoty ludzkiej jest „budowa społeczeństwa dla ludzi w każdym wieku”.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

PIERWSZY POWOŁANIEM

Święty Andrzej Apostoł

JOANNA MATKOWSKA

ŚWIĘTY ANDRZEJ BYŁ RYBAKIEM, POCHODZIŁ Z BETSAIDY NAD JEZIOREM GALILEJSKIM. MIESZKAŁ ZE SWOIM STARSZYM BRATEM ŚWIĘTYM PIOTREM I JEGO TEŚCIOWĄ W KAFARNAUM. ANDRZEJ BYŁ UCZNIEM JANA CHRZCICIELA, ALE PO SPOTKANIU Z CHRYSZTUSEM PODCZAS JEGO CHRZTU W JORDANIE POSZEDŁ ZA NIM. ZAPROWADZIŁ DO NIEGO SWOJEGO BRATA. BYŁ PIERWSZYM UCZNIEM, KTÓRY ZOSTAŁ POWOŁANY PRZEZ JEZUSA NA APOSTOŁA. NIE ZAWAHAŁ SIĘ I POSZEDŁ ZA ZBAWICIELEM.

Piotr i Andrzej nie od razu ruszyli za Jezusem, byli zamożnymi ludźmi: mieli własne łodzie i sieci, zatrudniali innych. Wrócili do domu do Galilei, do swoich codziennych obowiązków. Zostali wezwani po raz drugi w trakcie połowu ryb: „Gdy (Jezus) przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro: byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za nim” (Mt 4, 18-20).

W spisie Apostołów Andrzej wymieniany jest na drugim (Mt i Łk) lub czwartym (Mk) miejscu. Przez cały okres publicznej działalności należał do najbliższych towarzyszy Chrystusa. W domu Piotra i Andrzeja w Kafarnaum Chrystus niejednokrotnie się zatrzymywał. Andrzej był świadkiem cudów: w Kanie (J 2, 1-12) i cudownego rozmnożenia chleba (J 6, 8-15).

Po zesłaniu Świętego Ducha na apostołów, Andrzej jako pierwszy głosił Ewangelię w Bizancjum. Wielu historyków uważało, że był pierwszym biskupem konstantynopolskim, a następnie nauczał w miastach Azji Mniejszej, Tracji, Grecji, Abchazji i na wybrzeżach Morza Czarnego. Orygenes († 254) pisał, że święty Andrzej głosił Ewangelię w Scytii, w kraju leżącym pomiędzy Dunajem a Donem, gdzie leżały pierwotne siedziby Słowian. Andrzej byłby zatem Apostołem Słowian.

Wszystkie źródła są zgodne, że święty Andrzej zakończył swoje życie śmiercią męczeńską w Patras w Achai, leżącej na Peloponezie przy ujściu Zatoki Korynckiej. 30 listopada 65 lub 70 roku został ukrzyżowany głową w dół na krzyżu w kształcie litery X. Podobno okazywał radość, że umrze na krzyżu, jak Jezus. Litera X jest pierwszą literą imienia Chrystusa w języku greckim (od Christos, czyli Pomazaniec). Prawosławni uważają, że święty Andrzej umierał trzy dni, bo aby go dłużej torturować przywiązano go do krzyża, nie przybito. Przez cały czas męczennik nauczał zebranych, wyznając wiarę w Chrystusa.

Święty Andrzej jest patronem narodów słowiańskich, państw i krain: Szkocji, Grecji, Rosji, Hiszpanii, Niderlandów, Burgundii, Bitynii, Niemców, Prusów, Szlezewiku, Luksemburga; miast: Neapolu, Mantui,

Pontu, Bordeaux, Brugii, Hanoweru, Pesaro, Rawenny i Rochester. Jest także patronem małżeństw, podróżujących, rybaków, rycerzy, wozowodów, rzeźników. Uznaje się go za orędownika zakochanych, wyprasza łaski w sprawach matrymonialnych i zesłania potomstwa.

W ikonografii św. Andrzej Apostoł przedstawiany jest jako starszy mężczyzna o gęstych, siwych włosach, bujnej brodzie i w długim płaszczu. Czasami ukazywany jako rybak w krótkiej tunice. Często przedstawiana jest chwila jego ukrzyżowania. Atrybutami tego świętego są: „krzyż św. Andrzeja” w kształcie litery X, księga, ryba, sieć. Formę krzyża św. Andrzeja mają znaki ostrzegawcze umieszczane przy przejazdach kolejowych. Wspomnienie liturgiczne świętego Andrzeja przypada na 30 listopada.



Luca Giordano, Męczeństwo św. Andrzeja, [Fot. pl.wikipedia.org]

Z ŻYCIA PARAFII

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

JOANNA KIEŁCZEWSKA-WŁODARCZYK

DNIA 23 LISTOPADA 2014R. W UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA W NASZEJ PARAFII PO RAZ CZWARTY ODBYŁO SIĘ RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI (RŚN).

Pprzed wakacjami pochyłaliśmy się nad tematem dialogu małżeńskiego. We wrześniu dowiadaliśmy się, jak ukierunkować swoje działania, by chronić dzieci i młodzież przed demoralizacją. Na przedostatnim Rodzinnym Świątowaniu Niedzieli integrowaliśmy się podczas wspólnych gier planszowych. Natomiast spotkanie listopadowe przybrało formę „dobrego kina”.

Po Eucharystii, w której oprawę angażuje się coraz więcej rodzin, miała miejsce część „rekreacyjna”. Początkowo była chwila, by spróbować domowych wypieków naszych parafian (serdecznie dziękujemy za przyniesione ciasta!) oraz napić się herbaty czy kawy. Po zaspokojeniu pierwszego głodu podzieliliśmy się na grupy – starsze dzieci poszły do małej sali na „swój” film „Największy z Cudów”, dorośli zaś zostali w salce dużej i oglądali krótkometrażowy film pt.: „Most” (niektórzy jednym okiem doglądali swe najmłodsze pociechy, korzystające ze specjalnie przygotowanego „kącika zabaw”). Na spotkaniu był obecny Ksiądz Mariusz, który po zakończeniu filmu, opatrzył go kilkunastominutowym komentarzem, pobudzając do refleksji nad

trudnymi wyborami w naszym życiu, ukazując wieloaspektowość przesłania tej projekcji. Na koniec był czas na indywidualne nawiązywanie kontaktów i wymianę zdań na temat filmu i nie tylko.

Cieszymy się, że tak dużo „nowych” osób przyszło po Mszy św. na część kawiarniano-filmową. Bardzo dziękujemy tym wszystkim, którzy aktywnie włączyli się w przygotowanie i przebieg tego spotkania, a grono zaangażowanych się powiększa! Zapraszamy na kolejne Rodzinne Świątowanie Nie-

dzieli, które prawdopodobnie będzie miało miejsce już za dwa tygodnie - 7 grudnia!

I na koniec przypomnę, że RŚN to dość nowa inicjatywa podjęta przez grupkę parafialnych małżeństw. Ma na celu uczczenie Dnia Pańskiego we wspólnocie rodzinnej i parafialnej poprzez spędzenie czasu razem, przez rozmowy, pogłębienie wiedzy na różne tematy, wspólne zabawy i gry. Jest to sposób na integrację między parafialnymi rodzinami.



OBJAWIENIA W MEDJUGORJE

ROMAN ŁUKASIK



MEDJUGORJE TO MIEJSCOWOŚĆ W POŁUDNIOWEJ BOŚNI I HERCEGOWINIE, W KTÓREJ OD 1981 ROKU TRWAJĄ OBJAWIENIA MATKI BOŻEJ. WEDŁUG OPINII NIEKTÓRYCH BADACZY OBJAWIENIA TE STANOWIĄ PRZYGOTOWANIE NA POWTÓRNE POJAWIENIE SIĘ JEZUSA CHRYSZTUSA NA ZIEMI. ICH PRZESŁANIE JEST WIĘC ZBIĘŻNE Z PRZESŁANIEM ADWENTU JAKO OKRESU OCZEKIWANIA NA BOŻE NARODZENIE I JEDNOCZEŚNIE PRZYPOMINANIA O POWTÓRNYM PRZYJŚCIU CHRYSZTUSA. ROZPOCZYNAJĄCY SIĘ OKRES ADWENTOWY STANOWI DOBRĄ OKAZJĄ, ABY PRZYBLIŻYĆ PODSTAWOWE INFORMACJE O TYCH OBJAWIENIACH ORAZ STANOWISKO KOŚCIOŁA W TEJ SPRAWIE.

W teologii rozróżnia się dwie kategorie objawień: publiczne i prywatne. Objawienie publiczne swą pełnię osiągnęło w Chrystusie, a zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego spośród Apostołów. Natomiast ciągle możliwe są tzw. objawienia prywatne, przez które Bóg może wkraczać w życie pojedynczych osób, wspólnot, czy całych narodów. Dzieje się to zazwyczaj przez pośredników, np.: przez Matkę Bożą, Aniołów lub Świętych. Celem tych objawień może być podkreślenie niektórych prawd wiary (np. Niepokalanego Poczęcia Maryi), czy ożywienie praktyk religijnych (Różańca). Przez takie zdarzenia Bóg objawia swoją wolę, pogłębia życie duchowe, daje ożywczy impuls Kościołowi oraz aktualizuje Boże Objawienie dokonane w Jezusie.

Objawienia medjugorskie należą oczywiście do objawień prywatnych. Pierwsze objawienia miały miejsce 24 czerwca 1981 r. we wsi Bijakovici, na wzgórzu Crnica, należącym do parafii Medjugorje. W tym dniu Matkę Bożą zobaczyły dwie młode miejscowe dziewczynki: Ivanka i Mirjana. W ciągu kilku

następnych dni grupa widzzących zwiększyła się do sześciu osób, gdyż objawień doświadczyli jeszcze Vicka, Ivan, Marija i Jakov. W okresie od 24 czerwca do 3 lipca 1981 r. miało miejsce łącznie 20 objawień. W tym czasie osoby widzące były przepytywane przez prowadzących miejscową parafię franciszkanów, jak również przez władze komunistyczne. Poddano ich badaniom psy-

chiatrycznym, wyśmiewano i obrażano. Po 29 czerwca 1981 r. objawienia ze wzgórza przeniosły się do kościoła w Medjugorje. Od tego momentu miejscowi franciszkanie włączyli objawienia w liturgię i zaangażowali w nie całą parafię. Najpierw objawienia miały miejsce w Kościele w głównej nawie podczas Różańca, odmawianego przed wieczorną Mszą Świętą, potem w salce naprzeciw za-



krystii, po czym zostały przeniesione na plebanię i później na chór Kościoła.

Obecnie spośród widzjących, troje twierdzi, że ma codzienne objawienia – Vicka, Ivan i Marija. Pozostała trójka z nich utrzymuje, że ma objawienia albo raz do roku (Jakov, Ivanka) albo raz w miesiącu (Mirjana). Objawienia wedle świadectwa widzjących mają miejsce tam, gdzie oni aktualnie przebywają. Czasami objawienia przybierają charakter publiczny, gdy gromadzą się na nich tysiące pielgrzymów. Przykładem są objawienia Mirjany z każdego drugiego dnia miesiąca, zwykle w Medjugorje, oraz objawienia Ivana, Mariji i Vicki w czasie ich wizyt w różnych krajach, np.: w Austrii czy w Libanie. Publiczne „objawienia” nie są jednak widziane przez publiczność, która jedynie obserwuje widzącego.

Z objawieniami związane są orędzia, tj. krótkie przesłania Matki Bożej, określanej w tym regionie mianem „Gospy”. Maryja wzywa w nich najczęściej do pokoju, pojednania, nawrócenia, wiary i modlitwy. Wskazuje na konieczność przyjęcia zbawienia danego w Chrystusie, głębokiego życia wiarą i pełniejszego zjednoczenia z Jezusem. Orędzia przekazywane są od samego początku objawień. Najważniejsze z nich to tzw. orędzia czwartkowe, przekazywane przez Matkę Bożą od 1 marca 1984 r. do 8 stycznia 1987 r. oraz orędzia z każdego dwudziestego piątego dnia miesiąca, przekazywane do dziś od 25 stycznia 1987 r., dawane jako kontynuacja orędzi czwartkowych. Orędzia adresowane są ostatecznie do całego świata i całej ludzkości. Dotychczasowe i nowe orędzia są publikowane na stronie internetowej „www.medjugorje.ws”.

Obowiązujące stanowisko Kościoła w sprawie objawień w Medjugorje zostało wypracowane w Oświadczeniu Konferencji Episkopatu byłej Jugosławii z Zadaru z 9-11 kwietnia 1991 roku (tzw. Oświadczenie Zadarskie). Z jednej strony objawienia nie zostały w nim odrzucone i nie wskazano na ich sprzeczność z nauczaniem Kościoła. Z drugiej zaś strony w oświadczeniu nie znajdziemy oficjalnego uznania objawień. Oznacza to, że kwestia prawdziwości tych objawień będzie stanowić przedmiot dalszych badań. W latach 1995-96 Kongregacja Nauki Wiary, kierowana przez kard. Josepha Ratzingera, powtó-

rzyła opinię Konferencji Episkopatu byłej Jugosławii i stanowisko to stało się oficjalnym stanowiskiem Kościoła. Kongregacja dodała, że nie należy organizować oficjalnych parafialnych lub diecezjalnych pielgrzymek do Medjugorje, rozumianego jako miejsce autentycznych objawień Maryjnych, gdyż byłoby to niezgodne z tym, co stwierdzili poprzednio biskupi byłej Jugosławii. Dozwolone są natomiast pielgrzymki organizowane przez osoby świeckie i zaleca się też, aby takim pielgrzymkom towarzyszyli duchowni.

Papież Jan Paweł II jako Głowa Kościoła nie wypowiedział się jednoznacznie w sprawie objawień medjugorskich. Natomiast jego prywatna opinia była życzliwa i pozytywna. Świadczą o tym publiczne wypowiedzi postulatora procesu beatyfikacyjnego ks. Sławomira Odera, kard. Stanisława Dziwisza, ale także prywatne listy Jana Pawła II do rodziny Skwarnickich. Z kolei papież Benedykt XVI powołał komisję do oceny objawień w Medjugorje, a ocena ta wypadła pozytywnie. Na czele komisji badającej sprawę stał kard. Camillo Ruini. Pozytywnie o tych objawieniach wypowiadała się również Matka Teresa z Kalkuty, czy egzorcysta watykański Gabriele Amorth. Warto jednak zaznaczyć, że zdarzają się również hierarchie Kościoła, których prywatna opinia w sprawie objawień medjugorskich jest negatywna.

Kardynał Józef Ratzinger, jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, sformułował ważną zasadę, która w myśleniu o Medjugorju pozwala wprowadzić pewien porządek. Mianowicie, zalecił nie mieszać sądu o nadprzyrodzonej prawdzie faktów o objawieniach me-

djugorskich oraz sądu o ich owocach duchowych. Warto zauważyć, że pomimo braku oficjalnego uznania przez Kościół tych objawień jako faktów, ich owoce duchowe są olbrzymie. Miliony pielgrzymów, setki tysięcy nawróceń, egzorcyzmy, spowiedzi dokonywane po wielu latach, czy też dzieła charytatywne – to wszystko są niewątpliwie owoce duchowe tych objawień. I właśnie o nich najczęściej się myśli, gdy mówi się o Medjugorje.

Kompetencje do orzekania o nadprzyrodzonym charakterze objawień posiada miejscowy biskup i watykańska Kongregacja Nauki Wiary. Nie posiadają ich natomiast miejscowi franciszkanie, którzy są jedynie kierownikami duchowymi widzjących, prowadzą parafię i organizują ruch pielgrzymkowy. Ich podstawowym zadaniem jest utrzymanie dyscypliny kultu i sakramentów w powierzonej im parafii.

Objawienia w Medjugorje nie są sprawą zamkniętą. Brak ostatecznego stanowiska Kościoła nie wynika z lęku, czy ze złej woli hierarchów, ale z ich duszpasterskiej troski i ostrożności. Wydanie przez Kościół ostatecznej oceny na temat autentyczności objawień nie jest bowiem możliwe, dopóki objawienia się nie zakończą. Gdyby zaś Kościół chciał się o nich wypowiedzieć przed zakończeniem, w ten sposób wypowiadałby się również o objawieniach przyszłych, nie wiedząc, jaki będą miały charakter i jakie będzie ich przesłanie. Kiedy więc objawienia w Medjugorje się zakończą? Od jakiegoś czasu widzjący twierdzą, że będą trwały aż do ich śmierci. Na ostateczne potwierdzenie autentyczności objawień medjugorskich przyjdzie więc pewnie jeszcze trochę poczekać.



MAŁE CO NIECO

BARSZCZ CZERWONY Z KROKIETEM

GDY NADCHODZĄ JESIENNE SŁOTY, A POTEM ZIMA, ZACZYNAM CZĘŚCIEJ GOTOWAĆ ZUPY. NUMEREM JEDEN OD WIELU LAT JEST U MNIE BARSZCZ CZERWONY - NAJCHĘTNIEJ Z KROKIETEM. NIC TAK NIE ROZGRZEWA W CHŁODNE POPOŁUDNIE JAK GORĄCA ZUPA!



Barszcz:

Mięso i obraną włoszczyznę zalać 1,5-2 l zimnej wody (tak, by woda przykryła mięso). Gotować początkowo na dużym ogniu, a gdy zacznie wrzeć, zmniejszyć płomień i dalej powoli gotować. W międzyczasie zebrać szumowiny i dodać przyprawy. Gdy warzywa zmiękną, wyjąć je. Buraki obrać i pokroić w wąskie paski. Dodać do zupy. Gdy mięso będzie miękkie, wyjąć je, zaś do zupy dodać przygotowany kilka dni wcześniej zakwas na barszcz. Doprawić do smaku solą, pieprzem i majerankiem.

Krokiety - ciasto:

Mąkę połączyć z mlekiem, wbić jajka, dodać sól i wszystko wymieszać. Powoli dolewać niewielką ilość ostudzonej przegotowanej wody i mieszać do momentu aż powstanie gładka masa. Patelnię mocno rozgrzać, nasmarować słoniną i wylewać na nią taką ilość masy, by tylko przykryła dno patelni. Gdy naleśnik dobrze wysmaży się z jednej strony, przewrócić na drugą i usmażyć. Z podanej ilości powinno wyjść 12-15 naleśników.

Krokiety - farsz:

Dodatkowo potrzebne będą 2 jajka i bułka tarta do opanierowania krokietów oraz 2 łyżki masła do ich usmażenia.

Mięso zmielić. Cebulę obrać i drobno posiekać, następnie zeszklić na maśle. Dodać cebulę do mięsa, doprawić solą, pieprzem i gałką oraz wbić całe jajka. Wszystko razem dobrze wymieszać stopniowo dodając bulion - tak, aby powstała gładka, kleista masa, z której można formować kulki (musi być wilgotna, aby po usmażeniu mięso nie było zbyt twarde). W każdy naleśnik (mniej wysmażoną stroną ciasta na zewnątrz) zawinąć łyżkę farszu, następnie obtoczyć w rozmąconym jajku i w bułce tartej. Smażyć na maśle na bardzo wolnym ogniu, powoli ze wszystkich stron, aż skórka będzie mocno przyrumieniona i chrupiąca.

Barszcz:

*ok. 1 kg mięsa wołowego na rosół (szponder, łata, pręga)
2 marchewki
2 pietruszki
1 mały seler (lub 1/2 dużego)
1 por
4 ziarenka ziela angielskiego
4 ziarenka czarnego pieprzu
1 liść laurowy
4 buraki
1/2 l zakwasu na barszcz
sól
pieprz
majeranek*

Krokiety - ciasto:

*2 szklanki mąki
2 szklanki mleka
2 jaja
szczypta soli
przegotowana woda
słonina do smażenia*

Krokiety - farsz:

*ok. 1 kg mięsa, na którym gotowała się zupa
1 duża cebula
2 jaja
1-2 szklanki bulionu wołowego
1 łyżka masła do zeszklenia cebuli
sól
pieprz
gałka muszkatołowa*

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowikzkuchni.blogspot.com.

I.Z.

INTENCJE MSZALNE

1 grudnia – poniedziałek:

6.30: śp. Robert Puchalski – 15 greg.;
 6.30: o powrót do zdrowia dla Jadwigi;
 7.30: w intencji Bogu wiadomej;
 7.30: śp. Edward Staliński w 13 r. śm.;
 18.00: śp. Janusz Godzik w r.śm.;

2 grudnia – wtorek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 6.30: o szczęśliwy przebieg zabiegu operacyjnego dla Eugeniusza;
 7.30: śp. Robert Puchalski – 16 greg.;
 18.00: w intencji Bogu wiadomej;

3 grudnia – środa:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 6.30: o błóg. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
 7.30: śp. Jan Waszkiewicz w miesiąc po pogrzebie;
 7.30: śp. Elżbieta Bujak w 30 r. śm.;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;
 • śp. Robert Puchalski – 17 greg.;
 • w intencji Bogu wiadomej;

4 grudnia – czwartek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 6.30: o błóg. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
 7.30: śp. Robert Puchalski – 18 greg.;
 7.30: śp. Barbara Sznajdrowicz;
 7.30: w intencji Bogu wiadomej;
 18.00: o zdrowie i błóg. Boże dla Bartka w 5 r. urodzin i dla Magdy;

5 grudnia – piątek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 6.30: o błóg. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
 7.30: śp. Robert Puchalski – 19 greg.;
 7.30: o dar nawrócenia i powrót do rodziny Krzysztofa
 Sobierajskiego, o łaskę nawrócenia dla rodziny Sobierajskich
 i Królikowskich;
 17.00: w intencji Bogu wiadomej;
 18.00: dziękczynna za otrzymane łaski;

6 grudnia – sobota:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 6.30: o błóg. Boże i światło Ducha Świętego dla Michała;
 7.30: śp. Irena i Wojciech Roszkowscy;
 7.30: śp. Mikołaj Lis w dniu imienin;
 7.30: śp. Robert Puchalski – 20 greg.;
 8.00: Koło Żywego Różańca;
 18.00: w intencji Bogu wiadomej;

7 grudnia – niedziela:

7.00: śp. Robert Puchalski – 21 greg.;
 8.30: śp. Wacław Wróblewski;
 10.00: śp. Kazimierz i Bogdan Łabęda;
 11.30: śp. Eugeniusz Koziński w 18 r. śm.;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Stanisława Płońska w 4 r.śm., Bolesław Płoński,
 Stanisław Łupiński;
 18.00: śp. Anna Rozen oraz o Boże błóg. i łaski dla Bernarda i Izy;
 20.00: w intencji Bogu wiadomej;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Rozpoczynamy dziś nowy rok liturgiczny. W Kościele w Polsce będziemy go przeżywać pod hasłem: „**Nawróćcie się i wierźcie w Ewangelię**”. Jednocześnie wchodzimy w okres Adwentu – czasu radosnego oczekiwania na przyjsie Pana.

2. Roraty, czyli Msza o świcie ku czci NMP, w naszym kościele odprawiane są codziennie w dni powszednie o godz. 6³⁰.

3. **Rekolekcje adwentowe** rozpoczniemy tradycyjnie w III niedzielę Adwentu tj. 14 grudnia.

4. **Od niedzieli dzisiejszej, w sali biblioteki można zaopatrywać się w poświęcone opłatki wigilijne i pocztówki świąteczne. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła.**

5. W środę o godz. 18⁰⁰ zapraszam na nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i, z racji wspomnienia św. Franciszka Ksawerego, do modlitwy w intencji misji świętych.

6. W czwartek 4 grudnia we wspomnienie św. Barbary obchodzimy Dzień Modlitwy w Intencji Bezrobotnych

7. W tym tygodniu przypada I Piątek i I Sobota miesiąca. Spowiedź w piątek od godz. 6³⁰ i po południu od godz. 16³⁰. Prosimy o zgłaszanie adresów chorych. W I Sobotę o godz. 8⁰⁰ Msza św. ku czci Niepokalanego serca Maryi poprzedzona modlitwą różańcową.

8. W sobotę 6 grudnia przypada liturgiczne wspomnienie św. Mikołaja biskupa. Tego dnia tradycyjnie obdarujemy prezentami nasze dzieci i bliskich. Niech to wspomnienie usposobi nas także do szerszego otwarcia oczu i serca na wszystkich potrzebujących. Niech oprócz podarków nie zabraknie także daru naszej modlitwy.

9. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne

10. Za tydzień, w drugą niedzielę Adwentu, przypada Dzień Modlitw za Kościół na Wschodzie. Po Mszach św. odbędzie się zbiórka do puszek na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

1-31 grudnia, galeria na parterze Art.Bem, wstęp wolny

„Magia Tańca” - wystawa fotografii Darii Pawędy

2 grudnia, godz. 18.00, galeria na pierwszym piętrze Art.Bem, wstęp wolny „Barwy życia” - wernisaż wystawy prac malarskich Danuty Olędzkiej (wystawa 2-17 grudnia)

5 grudnia, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

Klick&Drum - 15 lat szkoły gry na bębnach Kazimierza Klickiego

6 grudnia, godz. 19.30, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 5 zł

„The Gift Show 2014” - przedstawienie Studia Tańca Spin Freekies

7 grudnia, godz. 11.30 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł „Zimowa opowieść” - teatralny poranek bajkowy

CHRZTY

Przyjmijcie światło Chrystusa.

Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni, aby wasze dziecko oświecone przez Chrystusa, postępowało zawsze jak dziecko światłości, a trwając w wierze, mogło wyjść na spotkanie przychodzącego Pana, razem ze wszystkimi Świętymi w niebie.

W ostatnim tygodniu do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci:

1. Nikola Oliszewska;
2. Tomasz Wojtyra;
3. Leon Wiciak;